

Sygn. akt VI RCa 261/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Błęsińska

Sędziowie: SO Jolanta Biernat-Kalinowska (spr.)

SR del do SO Maja Jabłońska

protokolant: st. sekr. sąd. Anna Greifenberg-Krupa

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego A. S.** reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową **K. G.**

przeciwko **G. S. (1)**

o alimenty

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Biskupcu

z dnia 17 czerwca 2015 roku

sygn. akt III RC 113/14

I. zmienia zaskarżony wyrok z dnia 17 czerwca 2015 roku utrzymujący w mocy wyrok zaoczny z dnia 8 września 2014 roku w punkcie " I " i ustalone w nim alimenty obniża do kwoty po 550 (pięćset pięćdziesiąt) zł miesięcznie;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. koszty procesu za instancję odwoławczą wzajemnie znosi

Sygn. akt VI RCa 261/15

UZASADNIENIE

K. G. działająca w imieniu małoletniego powoda A. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego G. S. (1) alimentów w wysokości po 900 zł miesięcznie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwany jest ojcem małoletniego, jednak nie czyni on żadnych starań związanych z wychowaniem dziecka. Cały ciężar wychowania i utrzymania małoletniego spoczywa jedynie na niej oraz jej rodzinie. Miesięczne koszty utrzymania dziecka określiła na kwotę 1000 zł. Podała także, że z uwagi na rosnące wydatki zmuszona była podjąć pracę zarobkową. Zatrudniona jest na podstawie umowy zlecenia z wynagrodzeniem 675 zł brutto. Na czas wykonywania przez nią pracy wynajęła opiekunkę, której koszt to 300 zł miesięcznie. Całkowite dochody określiła na kwotę 1226,42 zł brutto z zasiłku macierzyńskiego oraz 77 zł tytułem zasiłku rodzinnego. Odnosząc się do możliwości zarobkowych pozwanego wskazała, że nie wie z jakich źródeł utrzymuje on się, jednak

posiadał on prawo jazdy kat. A, B, C, E, był właścicielem kilku hektarów ziemi za co otrzymywał dopłaty, posiadał samochód marki N. (...) a także uprawiał myślistwo, co wiązało się z zakupem przez niego drogiego wyposażenia takiego jak broń, lornetki itp.

Wyrokiem zaocznym z dnia 8 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Mrągowie VII Zamiejskowy Wydział Rodzinny i Nieletnich z siedzibą w Biskupcu uwzględnił żądanie pozwu co do kwoty po 700 zł miesięcznie płatnej do 15 dnia każdego miesiąca poczynając od 1 lipca 2014 r., w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz nadał wyrokowi w punkcie zasądzającym alimenty rygor natychmiastowej wykonalności.

Od powyższego wyroku G. S. (1)wniósł sprzeciw wnosząc o uchylenie orzeczenia ponad kwotę po 400 zł miesięcznie tytułem alimentów oraz złożył odpowiedź na pozew, w której między innymi wskazał, iż w całości pokrył koszty wyprawki swego dziecka oraz starał się pokrywać wszystkie potrzeby syna, co jednak odbyło się kosztem jego utrzymania i wyżywienia. Pozwany wskazał, iż pracuje dorywczo od początku 2014 r. Osiąga dochód w wysokości około 700 zł miesięcznie, zaś w momencie przyjęcia go do pracy będzie osiągał dochód wynikający z najniższej krajowej. Podniósł, że na matce także winien ciążyć obowiązek utrzymania dziecka.

Sąd Rejonowy w Mrągowie VII Zamiejskowy Wydział Rodzinny i Nieletnich z siedzibą w Biskupcu wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 r. utrzymał w mocy w całości wyrok zaoczny z dnia 8 września 2014 r.

Sąd ten ustalił, że G. S. (1) jest ojcem małoletniego A. S. urodzonego w dniu (...) Małoletni mieszka razem z matką – K. G., zaś G. S. (1) mieszka oddzielnie. Dziecko jest zdrowe, cierpi jedynie na niedokrwistość. Miesięczny koszt leków z tego tytułu to kwota ok. 70 zł. K. G. utrzymuje się z umowy o pracę na czas nieokreślony w Szpitalu (...) w B., oraz umowy zlecenia w poradni (...). Otrzymuje ona kwotę 1396 zł z tytułu umowy o pracę, zaś jej wynagrodzenie z umowy zlecenia to kwota 15 zł za godzinę, przy czym pracuje ok. 40 godzin miesięcznie. Korzysta ona z pomocy rodziny, zarówno rzeczowej jak i materialnej. Przedstawicielka ustawowa mieszka wraz z dzieckiem w swoim mieszkaniu i z tego tytułu ponosi opłaty w łącznej wysokości 430 zł wraz z telefonem komórkowym. Na opała wydaje ok. 3500 zł za sezon. Pozwany G. S. (1) utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę wykonywaną w firmie (...) w M., które wynosi ok. 1750 zł brutto. Nie wykonuje on żadnych prac dorywczych, nie posiada on innych źródeł dochodów. G. S. (1) nie cierpi na żadne choroby, mieszka wraz z rodzicami, nie ma nikogo innego na utrzymaniu. Posiada prawo jazdy kat. A, B, C, E. Na jedzenie i środki czystości dokłada się ok. 400 zł. Jego rodzice osiągają dochód rzędu 3200 zł netto. Pozwany nie posiada żadnych nieruchomości, zaś z ruchomości jego majątkiem jest samochód M. (...) z 1998 r. oraz broń myśliwską wartą ok. 3500 zł. Z tytułu składek, opłaca on kwotę 300 zł rocznie do Polskiego (...). G. S. (1) nie odwiedza swojego syna ani także nie utrzymuje z nim kontaktów.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Co do zasady wydatki wskazane przez matkę powoda w pozwie należy zaliczyć do usprawiedliwionych potrzeb małoletniego, a więc wpływających na zakres obowiązku alimentacyjnego każdego z rodziców. Sąd podzielił przy tym stanowisko przedstawicielki ustawowej, że koszty utrzymania małoletniego nie są o wiele wyższe niż przeciętne wydatki na dzieci w jego wieku. Małoletni jak wynika to z wyjaśnień przedstawicielki ustawowej cierpi na niedokrwistość oraz często zapada na różnego rodzaju infekcje, w związku z czym zmuszona była ona wykupić dla niego szczepienia za które zapłaciła 1520 zł.

Sąd podzielił stanowisko przedstawicielki ustawowej w zakresie wydatków na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powoda. K. G. wskazywała przy tym, iż jej wydatki na cele mieszkaniowe łącznie z telefonem to kwota ok. 430 zł przy czym musi ona także zakupić opała w kwocie ok. 800-900 zł. miesięcznie – rocznie ok. 3500 zł. Podobnie za nie wygórowane i uzasadnione Sąd uznał stwierdzenie, iż wydatki na leki to koszt ok. 300 zł, przy czym stwierdzić należy, iż dziecko nie przyjmuje leków na stałe, a jedynie okazjonalnie. Ponownie należy przy tym odwołać się do twierdzenia przedstawicielki ustawowej, które nie zostało w żaden sposób obalone przez stronę pozwaną, iż dziecko w okresie od stycznia do maja 2015 r. zapadało na infekcje nie przerywalnie, a zatem koszt ten należy uznać za w pełni uzasadniony.

Sąd miał także na względzie, że dziecko ma prawo do zaspokajania swoich potrzeb w stopniu odpowiadającym standardowi życia swoich rodziców.

Sąd zwrócił przy tym uwagę, iż matka małoletniego w sposób całkowity wykorzystuje swe możliwości zarobkowe, albowiem pracuje ona na podstawie umowy o pracę na stanowisku sekretarki medycznej w Szpitalu (...) w B., a oraz dodatkowo na umowę zlecenie w poradni (...).

Oceniając natomiast sytuację G. S. (1) Sąd uznał, że nie wykorzystuje on w pełni swoich możliwości zarobkowych. Pozwany pracuje na umowę o pracę i jego stałe wynagrodzenie wynosi ok. 1750 zł brutto, jednak kwota to nie może stanowić punktu wyjścia do ustalania możliwości zarobkowych pozwanego na potrzeby skonkretyzowania zakresu jego obowiązku alimentacyjnego. Należy bowiem stwierdzić, iż Sąd ma obowiązek brać pod uwagę realne możliwości zarobkowe pozwanego, a nie uzyskiwane przez niego dochody. W ocenie Sądu nic nie stoi bowiem na przeszkodzie w podjęciu przez G. S. (1) innego lub też dodatkowego, płatnego zajęcia, co niewątpliwie poprawiłoby opisywaną przez niego ciężką sytuację materialną. Sąd Rejonowy dostrzegł, że pozwany pomimo przedstawianych przez siebie kłopotów finansowych nadal realizuje swe hobby jakim jest łowiectwo, co przejawia się opłacaniem przez niego składek w wysokości 300 zł rocznie na rzecz Polskiego (...) oraz posiadaniem przez niego broni, której wartość sam pozwany oszacował na kwotę ok. 3500 zł. Zdaniem Sądu pozwany winien bardziej skupić się na zaspokajaniu potrzeb swego dziecka, a dopiero później na swoim hobby, zaś w przypadku jeżeli już go aktywnie nie realizuje, niezrozumiałe jest niepodjęcie działań w celu spieniężenia posiadanej broni i zaprzestania płacenia składek.

Rozpoznając sprawę Sąd miał także na uwadze, że pozwany poza płaconymi od niedawna alimentami w wysokości 400 zł praktycznie nie bierze udziału w utrzymaniu powoda, nie podejmuje też osobistych starań o jego utrzymanie i wychowanie, ciężar ten w zasadzie w całości spoczywa na K. G., która w ten sposób w znacznym stopniu realizuje swój obowiązek alimentacyjny wobec syna (art. 135 § 2 kro).

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł pozwany, zaskarżając je w części utrzymującej w mocy wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 8 września 2014 r. ponad kwotę alimentów w wysokości 400 złotych miesięcznie.

Wyrokowi temu zarzucił: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą na: przyjęciu, że alimenty w kwocie 700 zł miesięcznie leżą w granicach jego możliwości zarobkowych, mimo, iż jego dochody wynoszą 1.300 zł netto i po opłaceniu alimentów, na życie, pozostaje mu jedynie 600 zł, z której to kwoty nie jest w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb; uznaniu, że zasądzone alimenty są usprawiedliwione potrzebami małoletniego syna, mimo, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego, wynika, że miesięczny koszt utrzymania dziecka wynosi około 600 - 700 zł, a tym samym cały obowiązek alimentacyjny spoczywa na nim; przyjęciu, że K. G. ponosi koszty opału w kwocie 800 - 900 zł, przy jednoczesnym ustaleniu, że roczny koszt opału to 3.500 zł, która to kwota, podzielona przez 12 miesięcy daje 290 zł miesięcznie; uznaniu, że miesięczne koszty leczenia małoletniego A. S. wynoszą 300 zł, mimo iż sama matka dziecka określiła ten koszt na 70 zł miesięcznie.

Pozwany zarzucił także orzeczeniu rażące naruszenie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, tj. art. 133 i 135 § 1 k.r.o., polegające na zasądzeniu od niego, na rzecz małoletniego syna alimentów w kwocie przekraczającej jego możliwości zarobkowe, a także przekraczającej usprawiedliwione potrzeby małoletniego, mimo iż obowiązek alimentacyjny spoczywa na obojgu rodzicach i również matka powoda winna ponosić finansowe koszty jego utrzymania.

Pozwany podniósł ponadto zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania cywilnego, tj. : art. 328 § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający prawidłową kontrolę wydanego orzeczenia poprzez nieustalenie, przez Sąd, jaka jest miesięczna kwota usprawiedliwionych wydatków na małoletniego powoda i co się na tę

kwotę składa; art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na uznaniu za prawdziwe twierdzeń matki małoletniego powoda dotyczących stanu zdrowia dziecka oraz ponoszonych wydatków na leczenie, mimo, iż były one przeze niego kwestionowane, a matka powoda nie przedstawiła żadnych dowodów

potwierdzających zarówno stan zdrowia dziecka jak i ponoszenie wydatków na leczenie.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, przez uchylenie wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 8 września 2014 r. w sprawie VII RC 113/14, ponad kwotę alimentów w wysokości 400 zł miesięcznie, poczynając od dnia 1 lipca 2014 r., oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, zasądzenie od powoda na jego rzecz, zwrotu kosztów postępowania za postępowania przed Sądem I i II instancji. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu wskazał, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku w ogóle nie ustalił jakie są usprawiedliwione potrzeby jego małoletniego syna, co winno stanowić punkt wyjściowy do określenia kwoty alimentów. Zgodnie z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego granice obowiązku alimentacyjnego z jednej strony wyznaczają usprawiedliwione potrzeby małoletniego, a z drugiej strony możliwości zarobkowe zobowiązanego.

Matka małoletniego powoda sama określiła potrzeby naszego syna na kwotę 1.000 zł miesięcznie. Kwota ta była przez niego kwestionowana jako zbyt wygórowana na tak małe dziecko. Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził jedynie, że potrzeby małoletniego powoda nie odbiegają od przeciętnych potrzeb dziecka w tym wieku, nie wskazując jednak jaka, w ocenie Sądu, jest kwota tych "przeciętnych potrzeb". W związku z powyższym trudno się odnieść do ustaleń Sądu zakresie potrzeb dziecka skoro brak jest jakichkolwiek konkretnych rozważań na ten temat. Sąd bardzo wybiórczo i powierzchownie potraktował kwestię usprawiedliwionych potrzeb dziecka, mimo iż ma ona zasadnicze znaczenie w niniejszej sprawie.

Odnosnie kosztu szczepionek wskazał, że był to wydatek jednorazowy i nie będzie już więcej, w przyszłości ponoszony przez matkę małoletniego. W związku z powyższym nie można go zaliczyć do stałych wydatków na dziecko - określanych przecież na przyszłość. Podobnie wygląda kwestia wydatków na leki dla syna. Sąd, w uzasadnieniu wyroku pisze, że koszt zakupu leków to 300 zł miesięcznie, przy jednoczesnym stwierdzeniu matki małoletniego powoda, że średni koszt zakupu leków dla dziecka to 70 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu wyroku brak jest również jakiegokolwiek wyjaśnienia jaką kwotę wydatków na zakup odzieży, żywienia dla dziecka Sąd uznał za usprawiedliwioną. Samo stwierdzenie, że wydatki na syna są na przeciętnym poziomie jest niewystarczające. W szczególności, że Sąd w ogóle nie wyjaśnił co uważa za przeciętny koszt utrzymania dziecka w tym wieku.

Nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu, że jego możliwości zarobkowe są wyższe niż osiągnane dochody z pracy w wysokości około 1.300 zł netto. Mieszkam w małej miejscowości, gdzie nie ma ofert lepiej płatnej pracy. Z wykształcenia jestem socjologiem. W jego zawodzie w ogóle nie ma dla niego zatrudnienia. Dlatego też podjął pracę poniżej moich kwalifikacji, aby osiągać jakikolwiek dochód. Nawet gdybym znalazł lepiej płatną pracę to musiałbym się przenieść do innego miasta, co wiązałoby się z dodatkowymi kosztami w postaci wynajęcia mieszkania.

Podkreślił, że nigdy nie uchylał się od ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnym i od czasu urodzenia dziecka dobrowolnie przekazywał środki na jego utrzymanie w wysokości po 400 zł miesięcznie. Jest to maksymalna kwota jaką jest w stanie łożyć na utrzymanie dziecka. Obecnie zasądzone alimenty stanowią ponad połowę jego miesięcznych dochodów a on nie jest w stanie utrzymać się za 600 zł miesięcznie. Poza kwotą 400 zł miesięcznie, którą płaci rodzicom tytułem kosztów utrzymania musi jeszcze pokryć koszty dojazdu do pracy (około 400 zł miesięcznie). Na zakup pozostałych, niezbędnych rzeczy takich jak odzież obuwie, leki, środki czystości nic już mu nie zostaje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W myśl art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Przesłanką obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec

dziecka jest niezdolność dziecka do samodzielnego utrzymania się. Obowiązek ten ciąży na obojgu rodzicach. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w tezie IV wytycznych w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16 grudnia 1987 r. III CZP 91/86)

Małoletni G. S. (1)ma obecnie niespełna (...) lata, jest jeszcze dzieckiem małym. Głównymi kosztami utrzymania dziecka w tym wieku są przede wszystkim wydatki związane z wyżywieniem, ubraniem, środkami higieny oraz zakupem zabawek odpowiednich do rozwoju dziecka. Nawet uwzględniając koszty leczenia dziecka oraz wydatki na opiekunkę, to i tak koszty utrzymania małoletniego określone przez jego matkę były zbyt wysokie.

Przy czym nawet gdyby przyjąć, że wysokość alimentów ustalona przez Sąd Rejonowy odpowiada usprawiedliwionym potrzebom małoletniego to pamiętać należy, że górną granicę obowiązku alimentacyjnego określają możliwości zarobkowe zobowiązanego do alimentacji. W ocenie Sądu Okręgowego alimenty zasądzone przez Sąd I instancji przekraczają możliwości zarobkowe A. S..

Oceniając sytuację materialną oraz możliwości zarobkowe pozwanego wskazać należy, iż nie są one tak wysokie jak przyjął to Sąd I instancji.

Pozwany nie uchyla się od pracy. Pracuje i zarabia około 1200 złotych netto miesięcznie. Z zawodu jest on socjologiem i trudno jest mu znaleźć zatrudnienie zgodne z wykształceniem. Rynek pracy, szczególnie w naszym regionie, nie ma wielu ofert pracy dla socjologów. Dlatego też pozwany podejmuje pracę w innych zawodach. Jednak wykonywanie pracy odmiennej od posiadanych kwalifikacji powoduje, że jego dochody są niższe niż gdyby pracował w zawodzie wyuczonym. Przyjąć należało, że obecnie pozwany wykorzystuje swoje możliwości zarobkowe.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że pozwany od narodzin dziecka partycypuje w kosztach jego utrzymania. Początkowołożył po 500 złotych miesięcznie na syna, a następnie po 400 złotych miesięcznie. A. S. pokrył też część kosztów wyprawki dla małoletniego powoda.

W ocenie Sądu II instancji pozwany jest w stanie płacić na małoletniego G. S. (1) alimenty w wysokości po 550 złotych miesięcznie. Kwota ta, wraz ze środkami gwarantowanymi dziecku przez matkę, powinna zaspokoić wszystkie usprawiedliwione potrzeby małoletniego.

W przypadku zmiany okoliczności w przyszłości matka dziecka będzie mogła zwrócić się do Sądu o aktualizację wysokości alimentów od pozwanego na rzecz syna. Niewątpliwie usprawiedliwione koszty utrzymania małoletniego będą rosły wraz z rozwojem dziecka, obecnie obejmują one jedynie wydatki wskazane powyżej.

Na marginesie zwrócić należy uwagę na szereg błędów procesowych popełnionych przez Sąd Rejonowy. Przede wszystkim pozew i wniosek o zabezpieczenie nie został doręczony pozwanemu (art. 206 kpc.) Pozwany nie został zawiadomiony o terminie rozprawy (art. 339 kpc.). Ponadto przywrócono pozwanemu termin do wniesienia sprzeciwu bez takiego wniosku (art. 168 i 169 kpc.) i po terminie. Również w dniu 16 .10. 2015. stwierdzono prawomocność wyroku zaocznego i tej prawomocności nie uchylono mimo dalszego procedowania w sprawie .

Powyższe błędy nie wpłynęły jednak na ocenę merytoryczną orzeczenia Sądu I instancji, wobec czego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I wyroku zmieniając zaskarżony wyrok z dnia 17 czerwca 2015 r. utrzymujący w mocy wyrok zaoczny z dnia 8 września 2014 r. w punkcie I i ustalone tam alimenty obniżył do kwoty po 550 złotych miesięcznie.

W pozostałej części Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania za II instancję Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami.